

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2018r. około godz.17:15 obwiniona A. P., kierując pojazdem m-ki R. (...) nr rej. (...), wyjeżdżała z posesji nr (...) przy ul. (...) w W.; w tym czasie chodnikiem przechodził J. K., którego oskarżona na wysokości miejsca, w którym krzyżował się wyjazd z chodnikiem, uderzyła pojazdem w prawe biodro.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań J. K. (k. 10, 99), notatki z załącznikiem (k. 1-3), wydruku (k. 7), dokumentacji medycznej (k. 19-20), opinii sądowo-lekarskiej (k. 23-24), a także częściowo na podstawie wyjaśnień obwinionej (k. 37, 98).

Obwiniona **A. P.** na etapie czynności wyjaśniających (**k. 37**), jak i na rozprawie (**k. 98**) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że w przeszłości miało miejsce zdarzenie, gdy podczas wyjeżdżania jej z pracy przy lewym boku jej pojazdu zatrzymał się mężczyzna, który uprzednio wtargnął z zażyłością na wyjazd z posesji. Obwiniona przyznała, że wcześniej mężczyzny tego nie widziała. Mężczyzna ten uderzył pięścią w maskę jej samochodu, jak też krzyczał, jednak obwiniona nie widziała, by coś mu się stało, dlatego też odjechała z miejsca zdarzenia.

Sąd obdarzył wyjaśnienia obwinionej wiarą jedynie częściowo, to zaś wobec ich częściowej sprzeczności z treścią zeznań J. K. i złożoną przez w/wymienionego do akt sprawy dokumentacją medyczną. I tak:

Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia obwinionej w zakresie, w jakim przyznała ona swój udział w sytuacji, w której nieznanemu jej wówczas mężczyźnie, podczas przechodzenia przez chodnik, najpierw uderzył pięścią w jej pojazd, następnie zaś do niej krzyczał – powyższa część wyjaśnień obwinionej koresponduje z treścią zeznań J. K.. Na tej podstawie Sąd uznał za udowodnione, że osobą, z którą pokrzywdzony zetknął się w dniu zdarzenia, była obwiniona, nie zaś inny kierowca – gdyby bowiem tak było, wyjaśnienia obwinionej zdaniem Sądu nie byłyby zbieżne z treścią zeznań pokrzywdzonego. Oceny powyższej nie zmienia, że obwiniona była uprawniona do parkowania na parkingu służbowym, skoro ostatecznie, wyjeżdżając, znalazła się w miejscu, w którym przechodził pokrzywdzony J. K..

Sąd odmówił natomiast wiary twierdzeniu obwinionej że nie doszło do potrącenia pokrzywdzonego – twierdzeniu powyższemu przeczy bowiem z jednej strony treść zeznań J. K. oraz przedłożonej przez niego dokumentacji medycznej, z drugiej zaś wskazania racjonalnego rozumowania; skoro bowiem pokrzywdzony jest dla obwinionej osobą całkowicie obcą, a do kontaktu pojazdu obwinionej z ciałem pokrzywdzonego by nie doszło, J. K. nie miałby wszak żadnego powodu, by uderzać w maskę pojazdu obwinionej, jak i na nią krzyczeć. Powyższe staje się jednak w pełni zrozumiałe, gdy przyjąć za wiarygodną wersję wydarzeń, wynikającą z zeznań J. K..

Wyjaśnienia obwinionej w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za realizowaną przez obwinioną linię obrony.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **J. K. (k. 10, 99)** – korespondują one ze złożoną do akt sprawy dokumentacją medyczną, nadto Sąd miał na uwadze, że świadek jest dla obwinionej osobą zupełnie obcą, tym samym nie miałby on zdaniem Sądu żadnego interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, mające postać: notatki z załącznikiem (k. 1-3), wydruku (k. 7), dokumentacji medycznej (k. 19-20), opinii sądowo-lekarskiej (k. 23-24) – dowody te zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom tym i dokumentom odmówić wiary.

A. P. została obwiniona o to, że :

I. w dniu 29 października 2018r. około godz.17:15 w W. na drodze publicznej na ul. (...) na wysokości wyjazdu z posesji nr (...) naruszyła zasady przewidziane w art. 26 ust. 4 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...), przejeżdżając przez chodnik, nie zachowała należytej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu J. K. lat 50, powodując u niego obrażenia ciała, powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 §1 kw w zw. z art. 26 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym wykroczyła przeciwko przepisom o porządku w komunikacji, w ten sposób, że kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) i uczestnicząc w wypadku drogowym nie udzieliła niezwłocznej pomocy ofierze wypadku i oddaliła się z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 93 §1 kw

Zgodnie z przepisem art. 86 §1 kw ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003r. sygn. akt III KK 61/03 (LEX nr 77467), zgodnie z którym dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Ogólna reguła zobowiązująca kierowców do należytej ostrożności oraz szczególnej ostrożności, gdy wymaga tego konkretny przepis, zawarta jest w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Z przepisu tego wynika, że należyta ostrożność w rozumieniu art. 86 §1 kodeksu wykroczeń to zarówno należyta ostrożność sensu stricto, jak też szczególna ostrożność. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czy to konkretnie wskazanych w przepisach, czy też nieskodyfikowanych w sposób szczególny, lecz wynikających z ogólnych reguł i przepisów (np. obowiązek prowadzenia pojazdu rozważnie i bezpiecznie, zasada ograniczonego zaufania). Konkretyzacja ogólnych zasad, określonych w art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, znajduje się w części szczególnej tejże ustawy. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest przy tym obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Z kolei spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu oznacza takie zakłócenie w ruchu, które może doprowadzić do kolizji na drodze, czyli zagrożenia sytuacyjnego. Niebezpieczeństwo musi mieć charakter realny, co oznacza, że istnieje prawdopodobieństwo przetrwania się aktualnej sytuacji na drodze w sytuację, w której może powstać ujemne następstwo (vide Budyn-Kulik M., Komentarz do art. 86 Kodeksu wykroczeń, Lex 2009).

Zgodnie z art. 26 ust. 4 pord kierujący pojazdem, przejeżdżając przez chodnik lub drogę dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli i ustąpić pierwszeństwa pieszemu.

Zgodnie natomiast z art. 44 ust. 1 i 2 pord kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany m.in. zatrzymać pojazd, a także podać swoje dane personalne, oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku, jak i udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i Policję.

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż obwiniona nie zachowała się zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów, wymaganą w danych okolicznościach. Zachowanie obwinionej odbiegało od obiektywnego

wzorca zachowania tzw. „rozwąznego kierowcy”, czyli osoby mającej odpowiednie przygotowanie teoretyczne i niezbędne doświadczenie w prowadzeniu pojazdów, cechującej się sumiennym i starannym wykonywaniem obowiązków (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 30.05.1995r. o sygn. III KRN 20/95., PiP 1996, z. 6, s. 105).

Sąd ustalił, że obwiniona, kierując pojazdem, naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, albowiem nie zachowała wymaganej w przedmiotowej sytuacji ostrożności, tj. ostrożności w sytuacji tej „należytej” – zbliżając się do miejsca, którym poruszają się piesi, nie obserwowała w sposób należyty drogi, w wyniku czego nie ustąpiła pierwszeństwa J. K., w efekcie potrącając pieszego.

Sąd uznał, że obwiniona działaniem swoim spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem faktycznie doszło do kontaktu prowadzonego przez nią pojazdu z ciałem pieszego. Sąd przyjął, iż w tym stanie rzeczy zaistniało realne niebezpieczeństwo powstania ujemnych następstw dla J. K.. Tym samym konsekwencją niezachowania przez obwinioną ostrożności było wystąpienie skutku w postaci doprowadzenia do kontaktu pomiędzy prowadzonym przez nią pojazdem a osobą J. K.. W ocenie Sądu, między niezachowaniem przez obwinioną ostrożności, a potrąceniem pieszego, istnieje związek przyczynowy, polegający na tym, że do zdarzenia powyższego doszło w następstwie naruszenia przez obwinioną przepisu art. 26 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, to zaś w wyniku niezachowania ostrożności i zaniechania obserwacji drogi.

Analogicznie Sąd uznał, że skoro doszło do potrącenia pieszego, obwiniona była zobowiązana do zachowania zgodnie z normą art. 44 ustt. 1 i 2 P..

Wymierzając obwinionej karę Sąd rozważył przesłanki z art. 33 §1 i 2 kw, oceniając każdorazowo stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, a także biorąc pod uwagę cele stawiane wymiarowi kary.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynów zarzuconych obwinionej za wysoki. Obwiniona zdaniem Sądu w sposób rażąco naruszyła ciężące na niej jako na kierowcy obowiązki, oczywistym bowiem jest, że obwiniona powinna prowadzić samochód w sposób rozważny i ostrożny, uwzględniający warunki ruchu drogowego, w tym także ruch pieszych. Sąd nie mógł też pominąć, że obwiniona poruszała się w centralnym rejonie W., zatem w miejscu o dużym natężeniu ruchu zarówno kołowego, jak i pieszego, nadto w warunkach ograniczonej widoczności, co winno dodatkowo wzmocnić ostrożność obwinionej.

Podobnie jako wysoki Sąd ocenił stopień winy obwinionej. Obwiniona miała świadomość poruszania się w miejscu o dużym natężeniu ruchu, a tym samym – że aby uniknąć wszelkiego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, należy stosować się do przepisów, które regulują tego typu sytuacje. Obwiniona miała pełną możliwość zachowania się zgodnie z prawem, czego jednak nie uczyniła.

Znaczny każdorazowo stopień społecznej szkodliwości czynu i wysoki stopień zawinienia Sąd uznał za okoliczności obciążające obwinioną.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął, że w wyniku zdarzenia pokrzywdzony nie doznał trwałych obrażeń, jak też złożenie przez obwinioną wyjaśnień, które częściowo przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Orzekając o wysokości kary grzywny Sąd miał również na uwadze szczególne dyrektywy wymiaru tej kary, wskazane w art. 24 §3 kw, w kontekście których Sąd uwzględnił dochody osiągnięte przez obwinioną w wysokości 33.000 PLN (k. 97).

Całość powołanych okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, że obwinionej winna zostać wymierzona kara grzywny znaczenie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie jednak powołane powyżej okoliczności łagodzące doprowadziły Sąd do wniosku, że wymierzona obwinionej kara winna pozostawać też i z dala od górnej granicy, przewidzianej przez ustawodawcę dla tego rodzaju kary. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że obwinionej winna zostać wymierzona kara grzywny w wysokości 1000 PLN. W ocenie Sądu kara

orzeczona w powyższym wymiarze spełni cele stawiane jej wymiarowi zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i przede wszystkim indywidualnej, pozostając karą adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanych obwinionej czynów i nie przekraczając stopnia winy obwinionej. Podobnie Sąd uznał, że kara w orzeczonym wymiarze z jednej strony pozostanie dla obwinionej realnie odczuwalna, z drugiej jednak strony nie przekroczy jej możliwości zarobkowych. Podobnie Sąd uznał, że orzeczona wobec obwinionej kara spełni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wpływając na przekonanie o nieopłacalności naruszania porządku prawnego i nieuchronności kary.

Wobec faktu, że obwiniona pracuje i osiąga dochód, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia jej od kosztów postępowania.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności Sąd orzekł, jak w wyroku.